Dziś 8 stron · Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 27 stycznia 1930 r. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr 26

Min. Prystor przybywa dziś do Łodzi.

Po naradzie z przedstawicielami władz odbędą się konferencje z robotnikami i przemysłowcami.

Postulaty związków zawodowych. — Jak zażegnać kryzys?

Dziś, w myśl zapowiedzi, przyjeżdża do Łodzi minister pracy i opieki społecznej pułk. Prystor.

Min. Prystor przyjeżdża pociągiem, przychodzącym na dworzec Kaliski o godz. 10.06 rano.

Ministrowi towarzyszą dyr. departamentu Szubartowicz, naczelnik wydziału umów zbiorowych Ulanowski, oraz główny inspektor pracy p. Klott.

Na dworcu ministra oczekiwać będą pp. wojewoda Jaszczołt, wice - wojewoda Różniewski, starosta grodzki p Dychalewicz, okręgowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz, komendant P. P. na m. Łódź, podinspektor Niedzielski oraz szereg wyższych urzędników województwa.

Z dworca p. minister uda się do urzędu wojewódzkiego, gdzie odbędzie wstępną konferencję z

przedstawicielami władz lokalnych.

W godzinach popołudniowych odbędą się konferencje p. ministra z przedstawicielami przemysłowców i robotników. Narazie jeszcze nie ustalono w jakim porządku konferencje te będą się odbywać. Niewiadomo też, czy minister Prystor opuści Łódź jeszcze dziś wieczorem, czy też zabawi w Łodzi przez wtorek. Ta ostatnia ewentualność jest bardzo możliwa, ponieważ, jak się dowiadujemy, minister Prystor zamierza również odbyć konferencję z przedstawicielami związku majstrów, pracowników umysłowych i t. p., celem dokładnego zapoznania się z sytuacją, panującą w Łodzi.

Z powodu definitywnego już przyjazdu ministra Prystora, w związkach zawodowych do późnej nocy odbywały się narady i konferencje. Posiedzenie odbyło się również w związku przemysłowców.

Po dokładnem zapoznaniu się z sytuacją panującą w Łodzi, minister Prystor wyjedzie do Warszawy, gdzie na najbliższem posiedzeniu

rady ministrów

sytuację tę odpowiednio zreferuje.

Do przyjazdu ministra Prystora organizacje robotnicze przywiązują dużą wagę, spodziewając się rychłej pomocy dla bezrobotnych. Organizacje przemysłowe natomiast widzą w przyjeździe ministra Prystora dalszy dowód interesowania się Łodzią przez sfery rządowe. (p)

Memorjały organizacji robotniczych.

W związku z przyjazdem min. Prystora związki zawodowe opracowały, jak wiadomo, szereg memorjałów, zawierających postulaty dotyczące zarówno pomocy dla bezrobotnych, jak i obecnego kryzysu.

Związki klasowe domagają się bezwzględnego uruchomienia fabryk i żądają nawiązania

stosunków z Bliskim i Dalekim Wschodem

jako krajami mało uprzemysłowionemi, a zatem przedstawiającemi największe możliwości do zbytu produkcji przemysłu włókienniczego i metalowego.

Łódzka rada związków zawodowych domaga się kontroli na produkcję.

Dalej na wyróżnienie zasługuje charakterystyczny projekt łódzkiej rady związków zawodowych, domagający się zarządzenia

by usunięto z pracy kobiety

których mężowie są obecnie na posadach i aby na ich miejsce przyjęto mężczyzn, utrzymujących rodzinę, a pozostających bez pracy.

Pozatem wszystkie związki zawodowe domagają się:

1) Zażegnania obecnego kryzysu gospodarczego, w szczególności w przemyśle włókienniczym,

2) Przyjścia z pomocą bezrobotnym, którzy utracili prawo do ustawowych zapomóg, oraz tym wszystkim bezrobotnym, którzy dotychczas nie pobierają żadnych zapomóg, a obarczeni są rodziną,

3) Uruchomienia robót publicznych w celu zatrudnienia bezrobotnych i

i odciążenia przemysłu.

4) Ubezpieczenia na wypadek starości i niezdolności do pracy,

5) Przedłużenia okresu pomocy ustawowej z 13 tygodni na 17 tygodni, w tych miejscowościach, w których znajduje się większe skupienie bezrobotnych,

6) Przyznania zasiłków ustawowych tak zwanym półbezrobotnym, pracującym 2—3 dni w tygodni,

7) Zniesienia podatku lokalowego, od mieszkań 1-izbowych i wstrzymania podwyżki komornego z takich lokali,

8) Wprowadzenia ostrzejszej kontroli nad jakością i cenami artykułów żywnościowych i pierwszej potrzeby, celem skutecznego przeciwdziałania niczem nieusprawiedliwionej ich zwyżce,

9) Obostrzenia kontroli zakładów pracy, celem zaprowadzenia warunków pracy tak pod względem bezpieczeństwa jak i higjeny do ustawą przewidzianych stopni, zniesienia ograniczenia leczniczego i udzielania należytej pomocy przez kasę chorych, również bezrobotnym w dłuższym okresie po utraceniu pracy,

10) Odpowiedniego traktowania robotników przez administrację i zwierzchników, nieusuwalności delegatów fabrycznych.

Pozatem wszystkie związki solidarnie przeciwstawiają się żądaniom wysuwanym przez sfery przemysłowe, odnośnie przedłużenia dnia pracy do 10 godzin.

Konferencje premjera Bartla

w sprawie pomnika w Gdyni.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Warszawa, 26 stycznia

W dniu 26 stycznia r. b. prezes rady ministrów p. prof. dr. Kazimierz Bartel odbył konferencję z dyrektorem departamentu morskiego w min. przemysłu i handlu inż. Nosowiczem, dyr. Jatsrzębowskim, prof. Szyszko - Bohuszem prof. Ruszczycem i inż. Mączyńskim w sprawie ogłoszenia konkursu na budowę pomnika „Zjednoczenia Ziem Polskich" w Gdyni.

Ziemia drży...

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ateny, 26 stycznia.

Wyspy Psara i Antypsara nawiedziło trzęsienie ziemi. Wiele domów zawaliło się bądź zarysowało. Ofiar w ludziach niema. Mieszkańcy obozują pod gołym niebem.

Odczyt b. prem. Switalskiego

o „Ich zmianie konstytucji".

Kraków, 26 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj po południu, w przepełnionej sali Starego Teatru odbył się odczyt b. premjera dr. Kazimierza Świtalskiego, p. t. „Ich zmiana konstytucji".

Mówca wyjaśnił na wstępie powody, które skłoniły go do zajęcia się sprawą propagandy opozycyjnych projektów zmiany konstytucji, zaznaczając, że czyni to dlatego, ponieważ szerokie koła społeczeństwa nie są dotychczas zaznajomione z projektami zmian ustroju, wysuwanemi przez obóz przeciwników, a w szczególności projektami lewicy sejmowej i klubu narodowego.

Z kolei b. premjer dr. Świtalski rozpatrzył poszczególne punkty tych projektów, *wykazując, że nie zmierzają one do wzmocnienia władzy wykonawczej, lecz jeszcze większego rozszerzenia prerogatyw poselskich.*

Licznie zebrane audytorjum zgotowało prelegentowi gorącą owację, poczem przewodniczący zebrania, wiceprezydent m. Krakowa dr. Ostrowski, w serdecznych słowach podziękował b. premjerowi za wygłoszenie odczytu, a w szczególności za to, że cykl odczytów na temat zmiany konstytucji rozpoczął w Krakowie.

Min. Józefski w Łucku

przekazał agendy nowemu wojewodzie.

Łuck, 26 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak już podawaliśmy 25 b.m. wyjechał do Łucka z Warszawy minister spraw wewnętrznych Józefski w towarzystwie radcy ministerjalnego Jaworskiego, witany na dworcu przez władze miejscowe i reprezentantów społeczeństwa.

Po dokonaniu formalności, związanych z przekazaniem agend urzędowych p. o. p. wojewodzie wołyńskiego Szlęczyńskiemu, p. min. Józefski pożegnał się z urzędnikami województwa.

Po południu staraniem zarządu m. Łucka odbyło się zebranie towarzyskie w którem wzięły udział władze, duchowieństwo oraz szerokie sfery społeczeństwa miejscowego, uroczyście żegnając wojewodę i witając nowego ministra spraw wewnętrznych. W oroczystości wzięli także liczny udział reprezentanci społeczeństwa ukraińskiego i żydowskiego.

W niedzielę p. min. Józefski przewodniczył zjazdowi starostów województwa wołyńskiego przyczem wygłosił mowę programową, poruszając najaktualniejsze zagadnienie administracji państwowej.

Wieczorem p. min. Józefski udał się w powrotną drogę do Warszawy.

„Miss Polonja"

wybrana będzie we wtorek

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Cała Warszawa nadal bierze żywy udział w wyborach „Miss Polonji".

W ciągu dnia wczorajszego odbywał się ściślejszy wybór 15 kandydatek, z których grona wybrana zostanie dopiero królowa i dwie wicekrólowe.

Ostateczny wybór „Miss Polonji" odbędzie się we wtorek.

Oficerowie niemieccy

współpracują z armją sowiecką.

Berlin, 26 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Naczelny redaktor „Welt am Montag" Gerlach twierdzi, że w szeregach armji niemieckiej istnieje poważny odłam, dążący do porozumienia wojskowego z Rosją sowiecką.

Gerlach zapytuje min. Reichswehry czy nie zechciałoby sporządzić listy oficerów Reichswehry wysyłanych do Rosji.

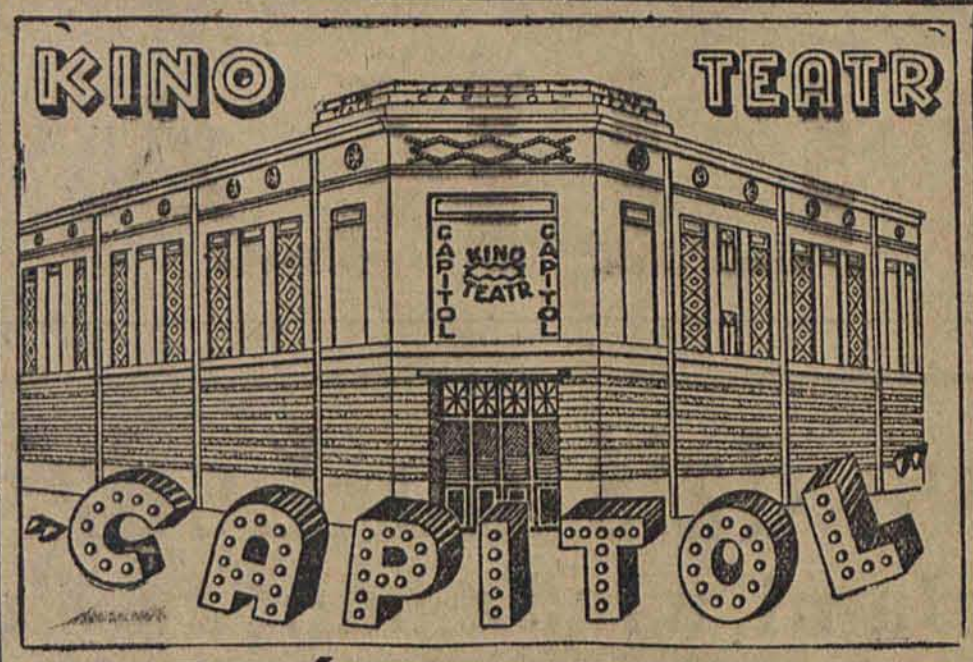

DZIŚ PREMJERA!

ORKIESTRA SYMFONICZNA POD BAT. R. BAJGELMANA.

Wielkie monumentalne arcydzieło ilustrujące dzieje najpiękniejszej awanturnicy świata

Reżyserji:
Raymonda Bernarda

Księżna TARAKANOWA

W rolach głównych:
Edyta Jehanne
Olaf Fjord
Rudolf Klein-Rogge

Organizacja zbytu produktów rolnych.

Warszawa, 26 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu 26 stycznia r. b. odbyła się pod przewodnictwem p. prezesa rady ministrów prof. dr. Kazimierza Bartla konferencja w sprawie organizacji zbytu produktów rolnych.

W konferencji wziął udział p. minister rolnictwa oraz przedstawiciele zainteresowanych ministerstw i Banku Rolnego.

Odpowiedź Boliwji na depeszę ministra Zaleskiego.

Genewa, 26 stycznia.
Polska Agencja Telegraficzna

Dziś pod wieczór nadeszła do sekretarjatu generalnego Ligi depesza od rządu Boliwji, w odpowiedzi na telegram urzędującego przewodniczącego Rady min. Zaleskiego. W depeszy tej rząd boliwijski twierdzi, że postępowaniem swem nie prowokował Paragwaju, jednakże wypadki w dniu 16 bm. zmuszają Boliwję do przedsięwzięcia koniecznych kroków obronnych o charakterze wojskowym.

Zamachu na pociąg usiłowano dokonać w pobliżu Bukaresztu.

Bukareszt, 26 stycznia

Na pociąg pośpieszny, zdążający z Bukaresztu do Galacu usiłowano dokonać zamachu. Dynamit, położony na torze kolejowym, wybuchł przed nadejściem pociągu, niszcząc szyny na przestrzeni 75 cm. Uszkodzenie naprawiono natychmiast, tak że w dwie godziny po wybuchu pociąg mógł udać się w dalszą drogę. Policja podjęła energiczne śledztwo, w celu wykrycia sprawców zamachu.

Trybunał papieski sądzić będzie świętokradcę

Citta del Vaticano, 26 stycznia

Aresztowany ostatnio przez żandarmów papieskich złoczyńca, który dopuścił się świętokradztwa w Bazylice św. Piotra, będzie sądzony przez trybunał papieski.

Pierwsze posiedzenie trybunału odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca w auli prowizorycznej, gdyż siedziba trybunału nie została dotychczas przygotowana. Jak słuchać przygotowano odpowiednie togi dla sędziów i dla adwokatów.

Kiepura zachorował.

Wiedeń, 26 stycznia

„Neues Wiener Extrablatt" podaje w numerze z dnia 24 stycznia wiadomość o nagłem poważnem zachorowaniu znakomitego polskiego śpiewaka Jana Kiepury, przebywającego obecnie w jednej z klimatycznej miejscowości południowej Szwajcarji. Potwierdzenia tej wiadomości z innego źródła narazie brak.

Wiadomość wymienionego dziennika należy przyjąć z zastrzeżeniem, gdyż sam fakt niepodania nazwy miejscowości nasuwa poważne wątpliwości co do autentyczności tego komunikatu.

Król włoski abdykuje?

Sensacyjna pogłoska w Rzymie.

Rzym, 26 stycznia.

Od chwili godów weselnych w Kwirynale *mówi się w Rzymie dość głośno, że król Wiktor Emanuel III ma w krótkim czasie abdykować na rzecz swego syna księcia Humberta*, który niedawno zaślubił belgijską księżniczkę Marję Józefinę.

Mówi się następnie, że ślub z tej racji został przyśpieszony i że dlatego te uroczystości weselne były urządzone z takim przepychem, że właściwie było to *wesele nie książęce, ale królewskie.*

Czy to jest prawdą, wkrótce się przekonamy, należy jednak podkreślić, że rzymianie opowiadali już oddawna o rezygnacyjnych zamiarach króla, a obecnie mówi się o tem, jako o fakcie zupełnie pewnym.

Gen. Groener o pancerniku „A"

i konferencji londyńskiej.

Berlin, 26 stycznia.

Minister Reichswehry Groener udzielił przedstawicielom prasy amerykańskiej wywiadu, w którym *określił swoje stanowisko z londyńską konferencją morską i zatrzymał się dłużej nad nowym programem budowy floty niemieckiej.*

Min. Groener podkreślił, iż nowego pancernika niemieckiego nie można wcale porównać z okrętami linjowemi mocarstw, które podpisały konwencję waszyngtońską. *Pancernik „A", który ma do spełnienia całkiem specjalne zadania, nie może też być porównywany z krążownikami innych mocarstw*, gdyż jest to jedyny okręt wojenny niemiecki ciężkiej klasy.

Pozatem minister podkreślił, iż powitać należy inicjatywę amerykańską w sprawie wolności mórz, gdyż Niemcy, których handel zagraniczny jest w 75% handlem zamorskim, które doznały w czasie wojny blokady, umieją ocenić wartość wolności mórz.

Dygnitarz komunistyczny oszustem.

Aresztowanie prezesa lwowskiego „Selrobu"

Ze Lwowa donoszą:

Policja śledcza we Lwowie **aresztowała prezesa organizacji komunistycznego Selrobu, Michała Chimczyna, pod zarzutem włamania do kasy** Stowarzyszenia pracowników stolarskich „Zgoda".

Chimczyn, ongiś wybitny działacz socjalistyczny, był kasjerem Stowarzyszenia „Zgoda". Pozbawiony tego urzędu z powodu agitacji komunistycznej, przeszedł do Selrobu. Po jego usunięciu ze „Zgody", **stwierdzono brak w kasie znaczniejszej gotówki** równocześnie zaś zwrócono uwagę, iż **nabył on na cudze nazwisko sklep towarów mieszanych przy ul. Gołąba.**

W ubiegłym roku aresztowano Chimczyna w związku z likwidacją Centralnego Komitetu Komunistycznej Partji zachodniej Ukrainy, którego Chimczyn był członkiem i z ramienia którego jeździł w styczniu ub. r. na zjazd Kominternu do Gdańska.

Zaznaczyć należy, **że Chimczyn pobierał przez długi czas z funduszu bezrobocia zasiłek, jako rzekomo bezrobotny stolarz.**

Szajka włamywaczy ujęta przez policję warszawską

Warszawa, 26 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Warszawski urząd śledczy wykrył szajkę przestępców, którzy w dniu 19 stycznia b. r. dokonali włamania do zakładu jubilerskiego Jagodzińskiego w Warszawie przy ul. Nowy Świat Nr. 61. Dotychczas aresztowano dwuch członków szajki, Stemplu i Daszkiewicza.

Rewizja, przeprowadzona w piwnicy domu rodziców Domańskiego ujawniła część biżuterji, zakopaną tamże. Daszkiewicz przyznał się do włamania i wskazał, że we włamaniu brali także udział Juljan Dylewski i Marjan Jędrzejrzak. Policja jest na tropie tych ostatnich.

Bandyci zrabowali za kilka miljonów dolarów biżuterji.

San Francisco, 26 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dwuch zamaskowanych bandytów uzbrojonych w rewolwery wtargnęło do jednej z rezydencji w eleganckiej dzielnicy miasta w czasie odbywającego się tam zebrania towarzyskiego i po sterroryzowaniu obecnych, wśród których znajdowało się wiele znanych osób z tutejszego towarzystwa, zrabowało gotówkę oraz biżuterję ogólnej wartości kilku miljonów dolarów.

Primo de Rivera chce ustąpić, ale... nie ma odwagi.

Madryt, 26 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ukazał się tu komunikat oficjalny oznajmiający, że Primo de Rivera zwraca się do wszystkich kapitanów generalnych armji i marynarki, do szefa wojskowego w Maroko, kierowników żandarmerji, karabinierów i inwalidów z prośbą o wypowiedzenie się, czy dyktatura zasługuje jeszcze na zaufanie armji i narodu.

W razie otrzymania odpowiedzi negatywnej rząd, oparty na dyktaturze, poda się natychmiast do dymisji. Primo de Rivera wezwał wszystkie osobistości, do których się zwrócił, o udzielenie odpowiedzi natychmiastowej.

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze
„WYWIAD KREDYTOWY"
Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczańska 14. tel. 1 9-30.

Zeznania Biesiedowskiego

w procesie Litwinowa.

Paryż, 26 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczorajsze posiedzenie w głośnej sprawie Litwinowa poświęcone było wyjaśnieniom panujących w państwie sowieckim stosunków.

Wielką sensację wywołało zeznanie Biesiedowskiego, byłego radcy ambasady sowieckiej w Paryżu, wezwanego na żądanie obrony. Jeden z przedstawicieli powództwa cywilnego, adwokat Berton znany poseł komunistyczny do parlamentu, zaprotestował przeciwko dopuszczeniu Biesiedowskiego do składania zeznań wobec wyroku sądu moskiewskiego, skazującego go na 10 lat więzienia za nadużycia pieniężne.

Oświadczenie to wywołało gwałtowne protesty zarówno ze strony samego Biesiedowskiego jak i obrony. Przewodniczący jednak odbiera przysięgę od Biesiedowskiego i dopuszcza go do składania zeznań. Te ostatnie, z wyjątkiem ogólnego streszczenia roli kominternu w całym ustroju sowieckim, tyczą się różnych szczegółów sprawy a w szczególności roli Turowa, z rozkazu którego wystawione zostały inkryminowane weksle.

Weksle te były dyskontowane w pewnym niądze, otrzymane za nie, przeznaczone były na wzmożenie propagandy komunistycznej zagranicą. Świadek Piatakow oświadcza, że rząd sowiecki miał pierwotnie zamiar zapłacenia danych weksli, lecz okazało się, iż trzeba będzie zapłacić tak dużą sumą, iż wolał zapłacenie odmówić. Dziś nastąpią przemówienia prokuratora, przedstawicieli powództwa cywilnego oraz adwokatów oskarżonych.

Wyrok oczekiwany jest dziś późną nocą.

Wdowa po ś. p. Rolandzie

skarży magistrat m. Łowicza, uważając go za sprawcę tragicznej śmierci jej męża.

Powództwo cywilne opiewa na 180 tys. zł.

Z Warszawy donoszą:

Do oddziału XII — cywilnego sądu okręgowego wpłynęło powództwo, wniesione przez adw. Krońskiego, pełnomocnika p. Heleny Konopka-Rolandowej, *która wystąpiła na drogę sądową przeciwko magistratowi m. Łowicza, uważając, że magistrat ten jest sprawcą tragicznej śmierci jej męża ś. p. Witolda Konopki-Rolanda.*

Wypadek zaszedł w nocy z 26 na 27 maja 1929 roku. Nowy samochód torpedo Nr. 23642, kierowany przez p. Eugenjusza Junoda (Bodo), artystę teatru „Morskie Oko", wiózł na Wystawę w Poznaniu: ś. p. Rolanda, artystkę Zofję Ordyńską, oraz braci Michała i Marjana Reczków, kierowników szkoły samochodowej.

O godz. 2-ej w nocy w obrębie miasta Łowicza auto zdążało ulicą Korabka, *która stanowi pułapkę dla automobilistów, biegnie bowiem po wysokim nasypie i nagle skręca pod prostym kątem, choć słupy telegraficzne idą dalej w prostej linji.*

W nocy zakręt nieopatrzony żadnym sygnałem jest zupełnie niewidoczny i kierowca, wprowadzony w błąd przez linję słupów telegraficznych, jest zaskoczony nagle głębokim rowem. Tak było i w danym wypadku.

P. Bodo, który, jak ustaliło dochodzenie jechał z szybkością zaledwie 30 do 40 kilometrów, *znalazł się nagle w pułapce.* Wszystko więc, co mógł zrobić, ograniczało się do gwałtownego zahamowania samochodu. *Samochód nagle zatrzymany zarzucił tyłem, wpadł do rowu, powodując tragiczny wypadek.*

Adw. Kroński powołuje się więc w tem powództwie na obowiązujące przepisy i zaznacza, iż droga powinnaby posiadać albo pobielane paliki po bokach, albo sygnał na zakręcie, albo wreszcie widoczną barjerę w niebezpiecznem miejscu. Skoro tego nie było, winę za śmierć ś. p. Rolanda ponosi niedbały magistrat i musi wobec tego zabezpieczyć przyszłość wdowy po zmarłym.

Powództwo opiewa na 180.000 złotych, przyczem wzięto tu za podstawę miesięczne dochody ś. p. Rolanda, wynoszące 2.000 złotych, co po odliczeniu jednej trzeciej na wydatki niezwiązane z utrzymaniem rodziny, stanowi 18.000 złotych rocznie, a po skapitalizowaniu przez 10 lat — 180.000 zł.

Skarga powodowa zaopatrzona jest wnioskiem o przyznanie powódce prawa ubogich, gdyż p. Rolandowa nie posiada funduszów na uiszczenie wpisu sądowego, który wynosiłby 3.600 złotych.

Jak wyglądają fałszywe 100-dolarówki

Trudno je odróżnić od prawdziwych.

Szereg banków otrzymał od banków zagranicznych opis fałszywych banknotów 100-dolarowych, które ostatnio ukazały się w obiegu w Niemczech i Szwajcarji.

Banki zagraniczne sygnalizują, **iż falsyfikaty rzeczywiście są odbite na prawdziwym papierze jedwabistym, fabrykowanym przez papiernię amerykańskiej mennicy państwowej,** rysunek banknotów zawiera tylko drobne usterki, mogące być zauważone jedynie przez fachowców. Usterki te polegają na mniejszym o ułamek milimetra wymiarze rysunku drukowanego na banknocie. Rama jego jest krótsza niż na banknotach prawdziwych, pozatem skrzywiony jest owal, w którym zwykle umieszczone są na banknotach dolarowych wizerunki. Numery seryj banknotów nie mogą służyć dla rozróżniania falsyfikatów, ponieważ fałszerze zmieniali ciągle numerację.

Jedyną oznaką fałszywych banknotów, dostępną także dla laików jest to, że na wszystkich falsyfikatach dotąd wykrytych, znajdował się wizerunek Franklina, a banknoty były odbijane w barwach złotawej i szarej.

Ponadto banki otrzymały jeszcze szereg wyjaśnień technicznych, dotyczących falsyfikatów, które umożliwią im ich wykrycie wrazie, gdyby usiłowano je przemycić do Polski.

KRONIKA

STYCZEŃ **27** Poniedziałek

Dziś: Jana Zł.
Jutro: Ob. św. Agnieszki

—:—

Wschód słońca	7.23
Zachód słońca	16.12
Wschód księżyca	6.12
Zachód księżyca	12.53
Długość dnia	9.31
Przybyło dnia	1.01

Nowa kolonja robotnicza

stanie na Widzewie.

Jak się dowiadujemy onegdaj bawił w Łodzi dyrektor Państwowego Zakładu Ubezpieczeń p. Siwik, który miał zakupić tereny pod budowę nowej kolonji robotniczej na Widzewie. Na ten cel Państwowy Zakład Ubezpieczeń przeznaczył 5.000.000 złotych. (p)

Fałszerz weksli

ujęty w Kaliszu.

Od dłuższego czasu w Waliszu kursowały fałszywe weksle z podrobionemi żyrami i nazwiskami wystawców.

Policja po dość długich poszukiwaniach wpadła na trop fałszerza, który przez dłuższy czas jednak nie dał się ująć. Dopiero wczoraj — posterunkowy pełniący służbę na dworcu w Kaliszu zauważył jakiegoś osobnika, który usiłował wskoczyć do pociągu, idącego w kierunku Łodzi. Zatrzymano go i wtedy okazało się, że jest to niejaki Piotr Waczęcha, stały mieszkaniec Poznania.

Znaleziono przy nim znaczniejsze sumy pieniężne pochodzące z dyskonta fałszywych weksli. Warzęchę oddano do dyspozycji władz sądowych (p)

ANTIBI 5220 WARSZAWA
DENTOSAN
PASTA PROSZEK ELIKSIR

Paczki do Rosji

można już wysyłać.

Jak się dowiadujemy, onegdaj urząd pocztowy w Łodzi otrzymał zarządzenie ministerstwa poczt i telegrafów, w sprawie przyjmowania i wysyłki paczek do Rosji sowieckiej. Paczki te będą kierowane przez Łotwę.

Opłata za paczkę 1 klg. do Rosji europejskiej wynosi 2 zł. 90 gr., do 5 klg. 3 zł. 70 gr., do 10 klg. 6.90 gr.

Do Rosji azjatyckiej paczka, wagi 1 klg. 4 zł. 90 gr. do 5 klg. 5.70, do 10 klg. 10 zł. 90 gr. (p)

Dom gry w Otwocku

prowadzić będą francuzi.

Z Warszawy donoszą:

Przed kilku tygodniami podaliśmy wiadomość, że rząd zamierza wydać koncesję na prowadzenie domu gry w Otwocku.

Projekt tej koncesji będzie prawdopodobnie już bliski zrealizowania, albowiem do ministerstwa skarbu wpłynęła propozycja konsorcjum kapitalistów francuskich, które ofiarowuje rządowi polskiemu 20 proc. czystego zysku z domu gry w Otwocku.

Równocześnie konsorcjum to oferuje złożenie poważnej zaliczki a konto przyszłych zysków. — Konsorcjum oświadcza gotowość złożenia sumy 40 miljonów franków w Banku Angielskim, jako kaucji.

Miedź na Wołyniu

nie nadaje się do eksploatacji.

Z Warszawy donoszą:

Państwowy instytut gealogiczny, który badał próbki gleby z pod Kostopola na Wołyniu, gdzie znaleziono ślady miedzi, doszedł obecnie do przekonania, iż pokłady gruntu nie zawierają takiej ilości rudy miedzianej, żeby opłaciło się ją eksploatować.

Jednocześnie jednak prowadzone będą dalsze badania, mające ustalić, czy w innych miejscowościach nie znajdzie się bogatsza miedź.

Polityka karno-administracyjna

musi odpowiadać rzeczywistym potrzebom.

Minister spraw wewnętrznych, p. H. Józewski, rozesłał do wszystkich wojewodów okólnik, w którym omawia zasady polityki karno-administracyjnej.

Na podstawie danych statystycznych nadesłanych przez wojewodów, ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło,

że w całem państwie od dnia 1 października 1928 roku do dnia 1 października 1929 roku wymierzono w drodze orzeczeń i nakazów karnych przeszło miljon kar.

Wśród tych kar na pierwszem miejscu figurują

wykroczenia sanitarne (23,8 proc.), na drugiem — drogowe (22,8 pro.).

Wysoka ilość kar świadczy, że akcja zmierzająca do zmniejszenia się ilości wykroczeń administracyjnych nie jest jeszcze dostatecznie intensywnie prowadzona.

W województwach, w których przystąpiono do realizowania zasad polityki karno-administracyjnej, w myśl wyżej wspomnianego okólnika, zdołano wciągnąć do tej akcji szersze koła społeczeństwa

liczba wykroczeń stale się zmniejsza.

Fakt ten potwierdza zasadę,

że częstokroć prewencja jest lepsza od represji.

Ponadto zdarza się dość często, że wymierzane są kary w wypadkach, w których właściwszem byłoby zastosowanie innych środków, będących w rozporządzeniu władz administracyjnych. Takie uprawnienia daje rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu przymusowem w administracji.

W końcu okólnika zwraca minister uwagę, aby na sąsiadujących ze sobą i znajdujących się często w tych samych warunkach obszarach, polityka karno-administracyjna była jednolita i odpowiadała rzeczywistym potrzebom.

COLLEEN MOORE
ZWARJOWANA
NIEOPANOWANA
ROZTAŃCZONA
SZALONA
„CNOTLIWA GRZESZNICA"
JUŻ JUTRO
W NOWYM
FILMIE
DŹWIĘKOWYM
WRAZ Z NIĄ
NIESKAZITELNIE
PIĘKNY
NEIL HAMILTON

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR KAMERALNY Traugutta nr. 1.
REWJA KARNAWAŁOWA „Z FUJARECZKĄ I BĘBNEM".

Dziś, o g. 9 po raz ostatni ciesząca się wielkiem powodzeniem atrakcyjna rewja karnawałowa „Z Furajeczką i Bębnem" której wykonawcy świetna artystka — tancerka J. Hryniewicka, pierwszorzędna recytatorka H. Buczyńska i premierzy reprezentacyjnej rewji w Poznaniu Marja i Aleksander Żabczyńscy zbierają zasłużone oklaski.

We wtorek po raz ostatni lekka komedja buduarowa „Która to była".

TEATR POPULARNY Ogrodowa nr. 15.

Dziś, dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych (od 50 gr. do 1 zł.) oraz dni następnych, skrząca się werwą i humorem arcyzabawna krotochwila K. Kratza „Zażarty automobilista" czyli „300 kilometrów na godzinę" z Pr. Bronowską, I. Denelówną, L. Pilarską, F. Trapszówną, S. Zielińską, R. Gorowską, L. Madalińskim, St. Michalskiem, I. Skorasińskim i A. Tartakowiczem.

W pełnych próbach pod reżyserją Wł. Ziembińskiego arcydzieło Schillera „Intryga i Miłość".

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sukc. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1). I. Kahane (Aleksandrowska 80). (p)

Czytajcie
„EXPRESS WIECZORNY"

Genjusz bez... talentu.

W naszem stuleciu niema genjalnych, są tylko ludzie utalentowani.

Człowiek genjalny musi korzystać z pomocy ludzi utalentowanych.

Linja rozwoju ludzkości wskazuje, że każdy wielki postęp, każdy krok naprzód, każda zdobycz naukowa, są dziełem nie zbiorowych wysiłków ludzkich, lecz jednostek które duchowo przewyższają spółczesne sobie pokolenie, wybijając się ponad szary tłum.

Jednostki te występują jednak bardzo rzadko. Można zrobić przegląd rozwoju kultury ludzkiej na przestrzeni sześciu wieków i zadać sobie trud wyliczenia nazwisk wszystkich „nieśmiertelnych", którzy doprawdy położyli niepospolite zasługi dla ludzkości, przez swe wynalazki, prace i odkrycia na przestrzeni stuleci a wówczas ogarnia wszystkich zdumienie, **jak mało tych nazwisk zdołają uszeregować, biorąc oczywiście nazwiska tylko uznanych genjuszów.**

Niezliczone miljony rodzą się i umierają, spełniają w swem wąskim zakresie życia, nałożone na nich przez to życie obowiązki, źle lub dobrze, wielu z nich dokonywa rzeczy doprawdy wielkich, wielu z nich ludzkość ma dużo do zawdzięczenia. Bardzo niewielu jednak świeci, jak gwiazdy pierwszej wielkości, przez długie stulecia, jako wielcy reformatorzy religijni, poeci, artyści, mężowie stanu, przywódcy itd. którzy w pewien, bardziej lub mniej bezpośredni sposób zdołali zmienić tryb życia ludzkości.

Stare kultury rozpadają się i niszczeją, ale Hammurabiego, Homera, Mojżesza, Chrystusa, Platona, Arystolesa itd. itd. ludzkość nie zapomni nigdy, tak długo przynajmniej dopóki istnieć będzie na świecie pisana historja.

Niestety, genjuszów, którzy wskazują ludzkości nowe drogi życia spotyka się bardzo rzadko. A największą tragedją ludzkości jest iż genjusz nie przechodzi z pokolenia na pokolenie, że **wykwita nagle, w środowisku najmniej oczekiwanem i gaśnie, pozostawiając po sobie niekiedy bardziej niż przeciętność.**

Historja ludzkości nie zna wypadku, by syn wielkiego ojca odziedziczył jakiekolwiek cechy swego rodzica Przeważnie **synowie genjuszów byli ludźmi bardzo przeciętnymi i nie wybijającymi się pod żadnym względem ponad otoczenie.**

Genjusz jest jakby ekstraktem, zebranym z kilku pokoleń. Zebranie takiego ekstraktu wyjaławia jednak następujące po nim pokolenia na długi niekiedy okres czasu.

Bardzo często słyszy się zdanie, że największą troską i zmartwieniem wielkiego człowieka jest, gdy **nie ma syna, na którego mógłby przelać w spuściźnie swe wielkie dzieła i wielkie zamiary.** Znakomity uczony niemiecki, Albert Reibmayer, zadaje w swem dziele p. t. „Genjusz i talent", kłam temu twierdzeniu i wyprowadza szereg wniosków, wskazujących na to, iż **właśnie największem dobrodziejstwem ludzi wielkich jest jeśli nie mają męskich potomków.** albowiem w tym wypadku przyszłe pokolenia nie będą mogły doszukać się żadnych plam w ich życiu.

Synowie ludzi wielkich są nieszczęśliwemi istotami. Spada na nich promień sławy ojców tak długo, dopóki stają się dojrzałymi. Wówczas społeczeństwa przekonywują się, że mają przed sobą miernotę, a co najwyżej zupełnie przeciętną jednostkę. Odwrócenie się jest bardziej przykre i nieletościwe, aniżeli brak uwagi od samego początku.

Albert Reibmayr wyprowadza w dalszym ciągu ścisłą analogię pomiędzy genjuszem a talentem, twierdząc, że **człowiek genjalny. nieposiadający jednak talentu, nigdy nie będzie mógł dać społeczeństwu nic konkretnego,** nic, coby przyniosło mu jakiś realny pożytek, bez pośredni czy pośredni.

Człowiek genjalny jest twórcą, jest tym, który współczesnym sobie ludziom wskazuje **nowe cele i nowe drogi.** Talent zaś jest tym motorem który idee te rozpowszechnia jest tym łącznikiem, bez którego nie uda się nawiązać kontaktu między genjuszem a tłumem.

Tak, jak najbardziej genjalny mąż stanu nie będzie mógł nic zdziałać, nie mając do pomocy utalentowanych pracowników, gdy najbardziej genjalny wódz, nie wygra ani jednej wojny, nie mając do pomocy utalentowanych generałów. tak samo **wielki, czysty genjusz nie zdziała nic bez talentu.**

Charakterystyczne jest przytem to, iż **talent jest zawsze, początkowo, przeciwnikiem genjuszu.** Genjusz jest bowiem dla niego niewygodny, zmusza go do intensywnej pracy, wytrąca z normalnej kolei życia.

Trzeba bardzo grubą linję nakreślić pomiędzy pojęciem talentu i genjuszu. Są to dwa różne zjawiska. Jakże często człowieka utalentowanego, poprostu utalentowanego i nic więcej, nazywa się genjalnym. Szczególnie ma to miejsce w ostatnich czasach, kiedy na porządku dziennym zdarzają się rzeczy niezwykłe i wypływają na powierzchnię ludzie, tworzący te rzeczy. Są to ludzie bezsprzecznie utalentowani, ale nie... genjalni. Gdyby się zjawił obecnie jakiś genjusz, ci wszyscy ludzie utalentowani rzucaliby mu kłody pod nogi za to że wytrąca ich ze zdobytego stanowiska. Gdy jednak genjusz upadnie, skrzętnie wykorzystają jego spuściznę, dla umocnienia swego stanowiska i **będą najgorętszymi propagatorami jego idei, kolportowanej wśród najszerszych mas.**

W tem tkwi właśnie tragedja genjuszu ludzkiego, że swoją myśl nie może sam nieść do społeczeństwa, lecz musi to za niego uczynić talent.

Nie należy tedy zbyt pochopnie szafować słowem „genjusz". Genjuszy w naszem pokoleniu niema. Są tylko ludzie utalentowani.

Pick.

Kronika literacka.

—o—

Najmodniejszym obecnie autorem powieści kryminalnych staje się pisarz skandynawski Sven Elvestad, nazywany północnym Wallace'em. Elvestad napisał już kilkanaście powieści kryminalnych, dopiero jednak przetłumaczenie na inne języki powieści „Sprawa Roberta Robertsona" otworzyła mu drogę do sławy. Osobliwością tej powieści jest pomysł - zamordowanie jednej i tej samej osobistości, doktora Gravenhag, dwukrotnie. Pomiędzy obydwiema zbrodniami upływa znaczny okres czasu. W obu wypadkach ciało zostaje rozpoznane przez niewątpliwych świadków i okoliczności zbrodni są identyczne.

Tego dotychczas nie wymyślił ani Conan Doyle ani Edgar Wallace.

Sven Elvestad stanie się niewątpliwie w krótkim czasie najbardziej ulubionym autorem kryminalnym. Wartość jego utworów podnosi również pewien podkład psychologiczny, który cechuje każdą z jego powieści.

⁂

— Poetą - laureatem Anglji jest obecnie dr. Bridges. Dotychczas nikt o nim nie słyszał, a raczej wiedziano więcej, jako o znakomitym lekarzu, niż jako o poecie. Był już bardzo niemłody, gdy zaczął pisywać poezję. Ale nie znajdował uznania Książek z jego poematami nie czytywał nikt. Przed kilku tygodniami dr. Bridges już jako 85-letni starzec wydał ostatni tom swych poezji p. t „Testament of Beauty" — Testament piękności). I stał się nagle cud. Książka, ku zdumieniu księgarzy została rozchwytana i dr Bridges nagle stał się najpopularniejszym autorem Anglji.

⁂

— Księżę Aleksander grecki zabrał się do twórczości literackiej. Pierwsza książka, którą napisał, ukazała się już na rynku księgarskim i wywołała kolosalne zainteresowanie. Jest to dzieło p. t. „Ku klęsce", które jest historją nieszczęśliwej wojny greków w Azji mniejszej w 1921 r.

Książka jest historycznem essay'em, pisanem tak żywo i barwnie, jak powieść. Księżę Aleksander zdradza niepospolite zdolności literackie.

⁂

We Francji odbywają się już przygotowania do obioru laureata państwowej nagrody literackiej na rok 1930. Wczesne przygotowania tłumaczą się tem, iż w roku bieżącym po raz pierwszy zostanie wprowadzona nowa zasada obiektywności, która polegać będzie na tem, że przed decyzją jury, odbędzie się głosowanie w uznanych zrzeszeniach literackich i klubach pisarskich.

Zebrał PICK.

JO HANS ROSLER.

Defraudant.

Wtorek, 19 września 1929 r. g. 9 m. 19

— Poczta poranna, panie dyrektorze.

— Dziękuję.

Ostrze noża rozcina kolorowe koperty.

— Propaganda — rozdziela dyrektor Chesterson pocztę. — Dewizy — Personel — Kredyt — Dewizy — Personel — Kredyt. A to? W tej chwileczce...

Na kopercie listu widniał następujący adres:

— „Poczta lotnicza. Jaśnie Wielmożny Pan Dyrektor Chesterson. Osobiście. Bank „Atlantic". Londyn.

Adres nadawcy: „Dyrekcja banku „Barrimoore" Boston".

Koperta spadła na ziemię. Chesterson czytał:

— „Szanowny Panie Dyrektorze!

Powołując się na nasze długoletnie stosunki handlowe, zwracamy się dzisiaj do Pana z osobistą prośbą w pewnej bardzo delikatnej sprawie. Jeden z naszych prokurentów, który pracował już u nas od 30 lat, ciesząc się naszem całkowitem zaufaniem, uciekł w dniu wczorajszym, zabierając ze sobą pakiet akcji towarzystwa General Motors. Nominalnej wartości 300.000 dolarów. Badania nasze wykazały, że w New Yorku wsiadł on na okręt „Bremen" i odjechał do Londynu. Okręt ten przybywa do Londynu we wtorek 19 września 1929 r. w połud. Bylibyśmy Panu ogromnie wdzięczni, gdyby się Panu udało zatrzymać owego defraudanta, którego dokładny rysopis dołączamy do naszego listu, i odebrać mu pakiet owych akcji, które następnie przysłałby Pan nam przez pocztę lotniczą. Nie chcemy się ucieć do pomocy policji, po pierwsze dlatego, aby nie psuć opinji naszemu bankowi, po drugie zaś ze względu na nienaganną 30-letnią pracę naszego urzędnika. Posuwamy się w swej wspaniałomyślności tak daleko, że upoważniamy Pana do odebrania akcji do wypłacenia naszemu byłemu prokurentowi wynagrodzenia w sumie 1.000 funtów z tym jednakże warunkiem, że nigdy on już nie wróci do Ameryki. Wypłaconą sumą w wysokości 1.000 funtów prosimy obciążyć nasze konto".

Potem następowały słowa szacunku i poważania oraz podpis. Chesterson spojrzał na zegarek. Za dwie godziny okręt powinien był przybić do brzegu.

Jeszcze raz przeczytał dokładnie rysopis, schował do kieszeni i zadzwonił.

— Przygotować moje auto.

— W tej chwili, panie dyrektorze...

Wtorek, 19 września 1929 r. g. 14 min. 14.

— Pan pozwoli, czy to miejsce jest wolne?

— Proszę bardzo.

— Dziękuję.

Chesterson usiadł. Naprzeciw niego siedział Mister Brown z New Yorku, jak brzmiało jego nazwisko w książce meldunkowej hotelu „Richmond". Chesterson poznał go odrazu. Rysopis zgadzał się w zupełności. Jechał za nim w aucie aż do hotelu i czekał w hallu, dopóki Brown nie udał się na obiad. Wtedy poszedł za nim. Usiadł przy jego stoliku. Po wygłoszeniu szeregu grzecznościowych formułek, wywiązała się między nimi rozmowa.

— Czy pan odbywa podróż „przyjemnościową"?

— Well. Chcę obejrzeć sobie Europę

— Zazdroszczę panu. Nistety nie mogę sobie pozwolić na taki luksus, gdyż interesy przytrzymują mnie w Londynie.

— Czy pan jest kupcem?

— Nie, bankierem — rzekł Chesterson. — Pan pozwoli, że się przedstawię, dyrektor Chesterson, z banku „Atlantic" w Londynie.

— Bardzo mnie to cieszy, nazywam się Brown. Zawarcie znajomości z panem sprawia mi podwójną przyjemność. albowiem zabrałem ze sobą akcje mego przyjaciela, które mam zdeponować w Londynie.

— Czy większa ilość?

300.000 dolarów General Motors.

— A ile żądałby pan za owe akcje?

— Połowę.

— 150.000 dolarów?

— Tak.

— Byłoby mi bardzo miło, gdyby pan zaszczycił tą tranzakcją mój bank.

— Kiedy można byłoby się udać do pana?

— Jeżeli nie sprawi to panu trudności, mógłbym zaczekać na pana po skończeniu obiadu w hallu.

— Ależ bardzo chętnie.

Wtorek, 19 września 1929 r. g. 15 min. 15.

— Pan będzie łaskaw — rzekł Chesterson, zapraszając gościa.

— Dziękuję.

Brown wszedł.

— Może pan pozwoli papierosa, likieru?

— Dziękuję, może później, najpierw interes.

— Proszę bardzo, czy mogę zobaczyć akcje?

Brown otworzył swą tekę. Wyjął pakiet akcji. Chesterson sprawdził napisy.

Było dokładnie 300 sztuk nominalnej wartości 300.000 dolarów.

— Oto zaświadczenie — rzekł, podpisując duplikat.

— Dziękuję. Czy mam się z tem udać do kasy?

— Zbyteczne — rzekł Chesterson, naciskając elektryczny guzik. Wydam odpowiednie zarządzenie.

Weszli dwaj urzędnicy.

— Oto są owe akcje — rzekł Chesterson, przekazując pakiet — proszę wzamian za nie przynieść temu panu list z banku „Barrimoore" z Bostonu.

Brown zbladł.

— Cóż to ma znaczyć? — zapytał, wskakując z krzesła.

— Nic, tylko otrzymałem polecenie zdeponowania skradzionych akcji.

Brown spuścił głowę. Począł się wyspowiadać, wspomniał o jakich długach karcianych, o ucieczce, o wielkim żalu.

— Czy każe mnie pan teraz aresztować? — zapytał cicho.

— Nie.

— Nie?

— Pański bank polecił mi puścić pana na wolność i wypłacić panu ponadto tysiąc funtów pod warunkiem, że nigdy nie wróci pan do Ameryki.

Brown początkowo nie rozumiał. Nie Chesterson musiał mu powtórzyć. Płakał mógł pohamować swej radości. Płakał jak dziecko. Kłaniając się do ziemi i dziękując stokrotnie, wziął pieniądze i przyrzekł rozpocząć nowe życie, poczem opuścił gabinet.

Wtorek, 19 września 1929 r. g. 16 min. 26.

Depesza iskrowa Londyn — Boston: „Bank Barrimoore" Boston. Polecenie wykonane. Akcje odebrane i wysłane pocztą lotniczą. Pieniądze w sumie 1.000 funtów wypłacone. Bank „Atlantic" Londyn".

Piątek, 29 września, 1929 r. g. 19 min. 19.

Depesza iskrowa Boston — Londyn: „Bank „Atlantic" Londyn. Nie rozumiemy treści depeszy, ani przesyłki lotniczej. Wszyscy nasi prokurenci są na miejscu. Defraudacji nie było od 10 lat. Akcje sfałszowane. Prawdopodobnie bank „Atlantic" padł ofiarą sprytnego oszustwa. Bank „Barrimoore" Boston".

Tłum. La

GRAND KINO

Dziś i dni następnych Po raz I-szy w Łodzi

Emil Jannings W ostatnim swoim filmie p. t. „Grzechy Ojców"

odtworzył taką cudowną kreację, wobec której bledną cała jego dotychczasowa twórczość. — Bilety ulgowe i passe partout nieważne. — Początek o godzinie 4-ej

— — UWAGA: Obraz powyższy nie ma nic wspólnego z filmem o podobnym tytule demonstrowanym w swoim czasie w kinie „CASINO". — —

LUNA

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień

„ARKA NOEGO"

Pragnąc udostępnić najszerszym warstwom obejrzenie tego nadzwyczajnego arcytworu dyrekcja najpopularniejszego w Łodzi kina Luna postanowiła ceny obniżyć na I-szy seans po zł. 1 i 1.50 — pozostałe seanse zł. 1, 1.50 i 2.

Początek o g. 4.30 pp

Fałszywe dolary zalały Szwajcarję

Bazylea, 26 stycznia.

Kolosalne poruszenie wywołała tu wiadomość, iż w obiegu znajduje się kolosalna ilość fałszywych banknotów 100-dolarowych. Szczególne zaniepokojenie wywołała zwłaszcza okoliczność, że banknoty te były tak dobrze podrobione, iż nie poznano się na nich nawet w bankach, które zupełnie nieświadomie puszczały falsyfikaty w obieg. Energiczne dochodzenia wszczęte przez policję szwajcarską wykryły, że banknoty te pochodzą z centrali fałszerskiej wykrytej przed kilku dniami w Berlinie.

Jak wielka ilość banknotów zdołała przeniknąć do granic Szwajcarji, trudno oczywiście ustalić, według jednak prowizorycznych obliczeń stwierdzono, iż ogólna suma falsyfikatów znajdujących się na rynku szwajcarskim sięga przeszło 500 000 dolarów. Wiadomość ta wywołała formalną panikę. Ludność zgłasza się tłumnie do banków, celem stwierdzenia autentyczności banknotów. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia w jaki sposób banknoty te przedostały się z Niemiec.

20 miljonów dolarów dla bankrutującego miasta Chicago

Chicago, 26 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z katastrofalnym kryzysem finansowym miasta, rada miejska zwróciła się do gubernatora stanu z prośbą o zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu w celu zbadania możliwości zażegnania tego kryzysu, którego następstwem jest niewypłacenie urzędnikom poborów. Zaznaczyć należy, że grupa finansistów złożyła 20 miljonów dolarów dla zapobieżenia kryzysowi, jednak że z 4-ch zainteresowanych urzędów miejskich dotychczas jeden tylko ujawnił zamiar wypełnienia dwuch warunków otrzymania pieniędzy, a mianowicie wyrażenia zgody na wprowadzenie odpowiednich oszczędności oraz poparcia ustawodawstwa, któreby zmuszało dane urzędy do prowadzenia rozważnej gospodarki.

Matka padła z ręki syna

Berlin, 26 stycznia.

W dzielnicy Moabit doszło do tragedji rodzinnej w której padła matka z ręki syna. Zaczęło się od drobnej sprzeczki, i w pewnej chwili dorosły syn nazwiskiem Macker dobył pistoletu i zastrzelił matkę. Przechodnie zwabieni krzykami weszli do mieszkania i schwytali zabójcę. Młody Macker przez długi czas nie mieszkał z matką i dopiero przed kilku dniami przybył do domu na stałe z Hamburga.

Nowe awanse w wojsku na pułkowników i podpułkowników.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W najbliższym tygodniu ukaże się nowy dziennik personalny MSWojsk., zawierający listę nowych awansów oficerów na stopniach pułkowników i podpułkowników we wszystkich rodzajach służby z wyjątkiem piechoty, kawalerji i artylerji. Awanse na majorów, kapitanów ukażą się dopiero w lutym i w marcu w trzech oddzielnych serjach.

Dyrektor Aj. Wsch. w stanie oskarżenia w związku z aferą podsłuchową Seinfelda.

Z Warszawy donoszą:

Śledztwo w słynnej sprawie podsłuchania rozmowy politycznej, prowadzonej w czasie ubiegłego przesilenia politycznego pomiędzy Zamkiem a Spałą, rozszerza się.

Wczoraj sędzia śledczy apelacyjny do spraw wyjątkowego znaczenia, p. Jerzy Luxemburg wezwał do siebie dyrektora Agencji Wschodniej p. Adama Szczepaniaka i po przesłuchaniu postawił go w stan oskarżenia pod zarzutem wydawania tajnego biuletynu, w którym m. in. zamieszczona była relacja, oparta na podsłuchanej przez Seinfelda rozmowie. Biuletyn ten był w swoim czasie sprzedawany.

Dyr. Szczepaniak zostaje na wolności po złożeniu kaucji w sumie 5.000 zł.

Prohibicja w Ameryce kosztuje państwo wiele miljonów.

Nowy Jork, 26 stycznia.

(Telegram własny „Republiki")

Z okazji 10-lecia wprowadzenia prohibicji, dzienniki zamieszczają krótkie sprawozdania z dotychczasowego wyniku stosowania prawa o zakazie produkcji i transportu napojów alkoholowych. Okazuje się, że amerykanie piją nie mniej, aniżeli przed 10 laty, ale robią to tajnie. Alkohol jest 15—40 razy droższy aniżeli byłby przy normalnej fabrykacji.

Amerykanie produkują 100 miljoów galonów alkoholu przemysłowego, czyli przeznaczonego do użytku przemysłu.

Naturalnie, iż znaczna część tej potwornej produkcji przerabiana jest na alkohol do picia. Pozatem amerykanie nauczyli się fabrykować wino i piwo domowym sposobem i niema niemal mieszkania, któreby nie posiadało małej baryczki mocnych trunków.

Zaznaczyć należy, że prawo nie zabrania bynajmniej fabrykacji dla własnych potrzeb napojów alkoholowych z z tem jednak, że wyrobów tych nie wolno sprzedawać ani też nie wolno ich przewozić.

W roku 1929 zmarło na skutek nadużycia alkoholu 4 razy więcej ludzi, aniżeli w roku 1919.

Koszta nadzoru nad ludnością oraz administracji policyjnej przeciwko handlarzom, fabrykantom i sprzedawcom alkoholowym wynoszą 3 miljardy 200 tys. zł. czyli więcej aniżeli cały budżet państwa polskiego. Zakaz antyalkoholowy spowowował niesłychaną korupcję urzędników. Zakaz ten jest zresztą tylko formalny, gdyż w każdem mieście istnieją całe ulice, zajęte wyłącznie przez szynki, sprzedające alkohol.

I-SZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR

„SPLENDID"

DZIŚ NIEODWOŁALNIE OSTATNI DZIEŃ

„Śpiewający Błazen"

AL JOLSON

Ceny miejsc zniżone: zł. 1.—, 2.—, 3.—.

Pocz. seansów o godz. 5.45, 8 i 10, w sobotę i niedz. I-szy seans o godzinie 3.30 po poł.

JUŻ OD JUTRA

IZĘ KREMER

USŁYSZYMY w ŁODZI

w swoim najlepszym repertuarze.

nowy AS LUNY TO SEN O MIŁOŚCI

film upajający czarem młodości i miłości. — Reżyserja FRED NIBLO.

W głównych rolach:

Joan Crawford i Nils Asther

RADJOPROGRAM

PONIEDZIAŁEK, dnia 27 stycznia.

Godz. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.05 — 13. 10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 —15.45 Przerwa. 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.15 Program dla dzieci — p. Juljan Krzewiński opowie własną historję p. t. „Wesoła wojna". 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych.. 17.15 Lekcja języka francuskiego. 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomji". Orkiestra Schuslera i Mutzmana. 18.45 Rozmaitości. 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza" — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.25—19.40 Płyty gramofonowe. 19.40—19.50 Komunikaty PAT. 19.58—20.00 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 20.15 „Piętnaście minut o muzyce" — wygł. prof. Ludomir Różycki. 20.30 Operetka „Hrabina i żebrak" — Leon Aschera. 22.00 Feljeton p.t. „Dnie studenckie" — wygł. p. Wanda Grabińska. 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.25 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT). 23.00 — 24.00 Muzyka salonowa z „Oazy". Orkiestra M. Romano.

Dr. med. J. POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALLERGICZNE

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).

Ul. 6-go Sierpnia 22 front I piętro.

Tel. 164-21. Przyjmuje od godziny 10 do 12

Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz

Cegielniana 25, I p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1

Telefon 108-26.

SPORT

„Ilustr. Republika"
— Łódź —
27-go stycznia 1930 roku

Walne zebranie Zw. Gier Sportowych.

Wspaniały rozwój gier ruchowych na terenie okręgu łódzkiego.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu łódzkiej YMCA. walne zebranie łódzkiego Okręgowego Związku Gier Sportowych, które naogół minęło dość spokojnie.

Kluby łódzkie były na zebraniu dość licznie reprezentowane i okazało się, że gry sportowe cieszą się u nich coraz większem powodzeniem i że przykłada się do nich obecnie w klubach coraz więcej wagi.

Sama organizacja tego bądź co bądź młodego związku wykazała jeszcze znaczne niedomagania, które jednak usuwane są miarowo przez ruchliwe władze związku gier sportowych.

Największą bolączką związku gier sportowych było niezbyt sprawne funkcjonowanie wydziału sędziowskiego i wszystkie niemal pretensje klubów jakie wynikły z toku dyskusji nad sprawozdaniem ustępujących władz wynikły właśnie wskutek wadliwego funkcjonowania kollegjum sędziów.

Nieliczne ataki jakie posypały się na Wydział Gier i Dyscypliny były rzeczowo odparte przez przewodniczącego wydziału p. Kozielskiego. Natomiast Kollegjum sędziów nie miał kto bronić, zresztą jego przedstawiciele sami przyznali się, że ich aparat źle funkcjonował, a powodem tego miał pono być brak wykwalifikowanych sił sędziowskich.

Niemiłym zgrzytem obrad była sprawa poruszona przez przedstawicieli TURU i Kadimahu o roli jaką odgrywają w związku gier sportowych nauczyciele wychowania fizycznego.

Z przytoczonych przez mówców faktów walne zebranie dowiedziało się o bardzo przykrych sprawach. Nauczyciele wych, fizycznego którzy jednocześnie zasiadali w związku, bądź pełnili funkcje sędziów utrudniali przeprowadzenie rozgrywek, nie zezwalając młodzieży szkolnej na branie udziału w barwach klubowych.

Z tego powodu niejeden klub w ostatniej chwili został znacznie osłabiony co obniżyło poziom sportowy zawodów i często wpływało na wynik. Nauczyciele stosowali nawet represję względem tych którzy chcieli być wierni tym czy innym barwom klubowym.

Na zarzuty te odpowiadali pp. Robakowski i Chełmicki, którzy bronili się bardzo blado, zasłaniając się takiemi okólnikami władz szkolnych.

Po dość wyczerpującej dyskusji udzielono ustępującym władzom absolutorjum jednogłośnie przy jednym wstrzymującym się.

Po półgodzinnej przerwie obiadowej walne zgromadzenie przystąpiło do dalszego ciągu obrad. Statut związku zreferowany przez kpt. Marszałka przyjęty został en block bez poczynienia większych poprawek.

Wybory nowych władz przyniosły następujące rezultaty: prezes kpt. Marszałek, wiceprezesi dyr. Kannenberg i Połomski. Przewodniczący wydziału spraw sędziowskich por. Woskowicz, przew. Wydz. Gier i Dyscypliny p. Kozielski. Członkowie Zarządu. sekretarz sierż. Rudnicki, skarbnik: Leśniewicz, członkowie: Horoks, Latoszewsk, Szlencel, Tadeuszewicz, Iżykowski, Marczewski i Sevdler.

Do Wydziału Gier i Dyscypliny w charakterze członków weszli: Nowak, Rozmysłowicz, Strzelczyk i Hermanek. Wydział sędziowski: Borek i Skrzekotowski.

Walne zgromadzenie zaprotestowało przeciwko pobieraniu przez Polski Zw. Gier Sp 50 proc. opłat od wpisowego. Pozatym uchwalono że sędziowie nie mogą należeć do Zarządu ani do wydziału Gier.

W złożonem sprawozdaniu Zarządu prezes Związku kpt. Marszałek wyraził podziękowanie redakcji „Expressu" za ofiarowanie puharu do rozgrywek co pobudziło kluby do intensywnej pracy.

Boks w Kl. Sp. Zjednoczone.

Wczorajsze zawody o mistrzostwo klubu.

Ruchliwy zarząd Zjednoczonych zorganizował wczoraj w lokalu własnym przy ul. Przędzalnianej Nr. 68 interesującą imprezę pięściarską, z udziałem 18 zawodników z Łodzi i Pabjanic. Zawody wczorajsze stały na względnie wysokim poziomie, a walki Cyrana z Lipcem i Kuropatwy z Binkowskim reprezentowały na zawodach tych najwyższą klasę naszego lokalnego pięściarstwa.

W walce muszej walczyli Mikołajczyk (Zjednoczone z Brzeczkiem (Zjednoczone). Mikołajczyk słabszy od swego kolegi klubowego poddał się ju. w pierwszej rundzie.

W walce koguciej startowali Krzywański (Zjednoczone) i Cegielski (Widzewska Manufaktura). Zwyciężył na punkty technicznie lepszy Cegielski.

W walce piórkowej walczyły trzy pary. W pierwszej parze Szeffel (Zjednoczone) uległ na punkty Kawczyńskiemu (Widz. Man.). W drugiej walce, będącej najciekawszem spotkaniem dnia Cyran (Zjednoczone) pokonał na punkty Lipca (Geyer). Walka ta prowadzona była w nadzwyczaj ostrem tempie. W trzeciej parze pabjaniczan Podstawka (Kruszender) poddał się w trzeciej rundzie Jędrysowi (Zjednoczone).

W parze mieszanej Kijewski (Zjedn.). waga piórkowa walczył z cięższym Angermanem (Geyer), należącym do wagi lekkiej. Walka ta nie dała rezultatu.

W walce lekkiej startowały, podobnie jak i w piórkowej, trzy pary. Saponik (Zjednoczone) walczył z Zarzyckim (Kruszender). Haponik poddał się w drugiej minucie walki. W tejże wadze spotkali się Bartosik (Zjedn.) z Opackim (Widz. Manuf.). Po nieciekawym przebiegu walka zakończyła się bez rezultatu. W ostatniej walce dnia zmierzyli się Binkowski (Zjedn.) i Kuropatwa (Kruszender). Pabjaniczanin był znacznie lepszy od przeciwnika, który w trzeciej rundzie zrezygnował z dalszej walki.

Organizacja zawodów bardzo dobra. Publiczności przeszło 200 osób. Sędziowali na zmianę pp. Milsz, Kordasz, Taflowicz i Sierota.

Ł. K. S. — Bieg 6:1 (3:0).

Jedyny mecz piłkarski w Łodzi.

W dniu wczorajszym na boisku Ł. K. S.-u odbył się mecz footbalowy między Ł. K. S.-em i Biegiem, benjaminkiem klasy A.

Oba zespoły wykazały, że zimowy odpoczynek nieco im zaszkodził.

Brak było drużynom celowości w grze.

Ł. K. S. wystąpił w swym ligowym składzie: **Jegorow, Kowalski, Gałecki, Jasliński, Trzmiela, Pegza, Śledź, Król, Tadeusiewicz, Sowiak, Stolenwerk.**

Bieg nie zmienił również zespołu od ubiegłego sezonu: **Marciniak, Kudelski I, Gwoździk I, Łuczak, Gwaździk II, Świerczyński, Galiński, Andrysiewicz, Twardowski, Kudelski II.**

W ŁKS-sie wyróżnił się w pomocy Trzmiela, a ataku Śledź, możliwie również grali Stolenwerk i Tadeusiewicz, W Biegu wyróżnił się dobrą grą Gwoździk I, „Cygan".

Przebieg meczu niezbyt ciekawy. Gra jeszcze dość surowa. Inicjatywa spoczywała w ręku czerwonych.

Bieg nadrabiał braki ambicją. Do przerwy goale dla Ł. K. S.-u zdobyli Trzmiela, Tadeusiewicz, Śledź. Po pauzie honorowego uzyskał dla Biegu Gwoździk I z wolnego bezpośredniego. Trzy pozostałe goale stały się łupem Trzmiela (1) i Śledzia (2).

Meczowi przyglądało się około dwieście osób. Kierował zawodami dobrze p. Andrzejak.

Możliwość poważnej scysji

pomiędzy zawodowcami i amatorami w Anglji.

Jak donosi prasa angielska, w tych dniach odbyła się w Londynie niezwykle doniosła konferencja piłkarska. Konferencja ta zwołana została przez Angielski Związek Piłki Nożnej, przytem zaznaczyć wypada, że w związku tym reprezentowane są kluby zawodowe Ligi angielskiej przez ośmiu nowych delegatów, zasiadających w zarządzie związku.

Jednakże — kluby zawodowe są już reprezentowane w zarządzie Związku Piłki Nożnej przez delegatów związków okręgowych. Ta podwójna więc reprezentacja piłkarstwa zawodowego w związku budzi zrozumiały niepokój wśród amatorów, którzy słusznie dopatrują się w powyższym fakcie znacznego wzrostu wpływów piłkarzy zawodowych na działalność związku. Aczkolwiek bowiem w rzeczywistości Liga dostarcza związkowi stosunkowo największej sumy dochodów, lecz pomimo to wpływy ich są w związku piłki nożnej zbyt wielkie, a przecież amatorzy muszą bronić interesów 4.000 klubów amatorskich, liczących ogółem 250.000 członków, podczas gdy kluby zawodowe liszą ogółem tylko 50.000 członków.

Kiedy jednak na zebraniu walnem angielskiej piłki nożnej przyszło do głosowania — amatorzy przybyli zaledwie w sile 42 delegatów, podczas gdy aż 12 świeciło nieobecnością. W tych warunkach 46 delegatów przeprowadziło wszystkie swoje wnioski, a między niemi i najważniejszy — wprowadzenie do zarządu związku 8 nowych delegatów swoich.

W chwili obecnej wytworzyła się w piłkarstwie angielskiem sytuacja niebezpieczna. Większe kluby amatorskie mówią o wystąpieniu ze związku, który stoi w przededniu zmajoryzowania głosami swemi piłkarstwa amatorskiego.

Zwycięstwo

hokeistów polskich w Szwajcarji.

Rezerwowy zespół reprezentacji Polski rozegrał w Gstaad spotkanie z rezerwową reprezentacją miasta, zwyciężając po bardzo zaciętej grze w stosunku 2:1. Bramki zdobyli: Sokołowski i Sabiński.

Turniej hokejowy

pod znakiem zapytania.

Chamonix, 26 stycznia.

Drużyna polska, która ma wziąć udział w hockejowych mistrzostwach świata, przybyła już do Chamonix. Mistrzostwa jednak stoją pod wielkim znakiem zapytania ze względu na zupełną odwilż, uniemożliwiając przeprowadzenie rozgrywek.

Dziś wieczorem odbędzie się w tej sprawie posiedzenie kongresu międzynarodowej ligi hockejowej, które zadecyduje ostatecznie o losie mistrzostw.

Burzliwe obrady

piłkarzy krakowskich.

W Krakowie odbyło się w dniu wczorajszym walne zebranie Związku Piłki Nożnej. Obrady były b. burzliwe i krakowskie kluby ligowe wniosły protest przeciwko uchwale walnego zgromadzenia, by rezerwy drużyn ligowych brały udział w grach o mistrzostwo w grupie drużyn prowincjonalnych. Prezesem związku obrany został pułk. Mund.

Angielscy trenerzy

dbają o swych zawodników.

Trenerzy angielscy wysilają się na pomysły, chcąc zapewnić swym pupilom kondycję konieczną do podołania wysiłkom, jakie wytężające mecze o puhar stawiają. Jedni stosują djety owocowe i jarzynowe, inni zalecają odżywianie się mlekiem i jajami, jeden z trenerów wpadł na pomysł inhalacyj tlenowych, jako środka wzmacniającego. Przesądni piłkarze zaopatrują się nawet w fetysze, które mają strzec od klęski.

Wspaniały sukces

Petkiewicza w Ameryce.

W sobotę startował Petkiewicz po raz pierwszy na ziemi amerykańskiej w hali w Bostonie na 2 mile angielskie. Na 17 startujących zajął Petkiewicz I-sze miejsce w czasie 9.39.2. II-gi przybył do mety Milroose. Zawodom przyglądało się kilkutysięcy widzów, w tem duża ilość z kolonji polskiej, która sprawiła Petkiewiczowi ogromną owację. Następny start Petkiewicza odbędzie się w Nowym Jorku w początkach lutego.

Wczorajsze mecze

piłkarskie w kraju.

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju następujące mecze piłkarskie:

Kraków: Wawel — Cracovia 3:1 (1:0). Ligowy zespół Cracovji w pełnym składzie przegrał zasłużenie. W drugiej połowie drużyna Cracovji opuściła boisko, widząc nieuniknioną klęskę. Podta,kkk,o

górze — Legia 3:0 (2:0).

Poznań: Warta I. B. — Cybina 8:0 (3:0). Zasłużone zwycięstwo Warty.

Kilkunastominutowe obrady

piłkarzy łódzkich.

Dalszy ciąg przerwanego przed dwoma tygodniami walnego zgromadzenia ŁZOPN-u oczekiwany był z niecierpliwością przez łódzki światek piłkarski, ze względu na ważną sprawę, jaka miała na nim być rozpatrywana, mianowicie skreślenie klubów fabrycznych z listy członków ŁZOPN-u. (Wniosek klubów robotniczych).

Nielicznych delegatów zebranych w sali Ogniska Oficerskiego spotkał jednakże niemiły zawód. Mianowicie delegaci klubów robotniczych nie zjawili się wogóle na posiedzenie, wobec czego zapowiadanej dyskusji i gorącej polemiki na ten temat nie doczekano się. Jedyną czynnością wczorajszego zebrania było głosowanie nad tym wnioskiem, który rzecz zrozumiała nie uzyskał większości. Na tym skończył się tak szumnie zapowiadany dalszy ciąg walnego zebrania klubów piłkarskich. Wiele hałasu o nic

Amerykanie potrafią

przygotować się do zawodów

Amerykanie, organizatorzy piłkarskich mistrzostw świata są wciąż optymistycznie nastrojeni i liczą się z tym, że niejedno jeszcze państwo europejskie da się nakłonić, by wziąć udział w turnieju piłkarskim. Narazie amerykanie przygotowują się energicznie do turnieju, a nad budową potężnego stadjonu, pracuje kilka tysięcy robotników w dzień i w nocy, by ukończyć pracę w początkach czerwca.

Reprezentacyjne zespoły piłkarskie Urugwaju i Argentyny udadzą się w najbliższym czasie na specjalny kurs przygotowawczy do obozu piłkarskiego, który prowadzony będzie przez energicznych i fachowych instruktorów.

Trzeba przyznać, że „amatorzy" amerykańscy mają więcej cazsu na przygotowanie, aniżeli ich koledzy zawodowi piłkarze z Europy.

Hokej lodowy

na boiskach krajowych.

Lwów: Mistrzostwo klasy B: Pogoń II — Czarni II 2:1. Ukraina — Pogoń II 1:0. Mecze towarzyskie: Pogoń—Lwowianka 2:0. Czani — Lechja 2:0. *Kraków:* Mistrzostwo klasy A: Wisła—Sokół 2:2; Cracovia — Makkabi 3:0. Mistrzostwo klasy B: Wawel — Makkabi II 2:0.

Warszawa: Mistrzostwo klasy B: A. Z. S. II — Lechja 1:0. Skra — Warszawianka walcower dla Skry. W.T.Ł. II—Nadwiślanka 4:1. Polonja II — Marymont 10:2. Mecz towarzyski: Polonja—Gimn Mazow. 2:1.

Jeszcze jeden

sukces hokeistów Ł. K. S-u

W dniu wczorajszym na torze hokejowym Ł.K.S-u odbył się mecz hokejowy miedzy Ł.K.S-em i drużyną Gimn. im. Narutowicza. Zawody zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Ł.K.S-u w stosunku 9:0 (2:0, 5:0). Bramki dla Ł.K.S-u zdobyli: Chełmicki i Lutrosiński po 3 oraz Król 2 i Linkie 1.

Ławnik Joel

prezesem Hasmonei.

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie Hasmonei łódzkiej, któremu przewodniczył p. Praszkier. Prezesem klubu obrany został przez aklamację ławnik Jocl.

Czarna maska

na boisku piłkarskim.

Po raz pierwszy może w footbalu zjawiła się „czarna maska" — tak dobrze znana figura z walka zapaśniczych. Arsenał znany z tego, iż kupował najdroższych graczy, ogłosił, iż w zawodach o puhar będzie grał nowy gracz, nie podniąc jednak nazwiska cennego nabytku. W programach, miast nazwiska, wpisano: „Inny". Cała Anglja głowiła się kim on będzie. Dopiero na zawodach okazało się, iż tą atrakcją jest znany szkocki napastnik dr. Paterson.

Porażka mistrza

Południowej Ameryki

W listopadzie ub. roku zapewniła sobie Argentyna w miedzynarodowym turnieju piłkarskim w Buenos Aires tytuł mistrza południowej Ameryki. W turnieju tym wskutek zatargu z Urugwajem nie wzięła udziału Brazylja. Z niecierpliwością więc oczekiwano spotkania Brazylji z Argentyną, które odbyło się przed kilku dniami i zakończyło się zwycięstwem Brazylji 3:2.

Klisze do REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcji
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE I WYDAWNICZE WYKONYWA
R. DORKENHAGEN
Tel. 11-72 Łódź Piotrkowska 100

A. Z. S. warszawski w Łodzi.

Trzy zwycięstwa i jedna przegrana. — Sukces zespołu I. K. Poznański.

W sobotę w sali ŁTSG, odbył się turniej gier sportowych z udziałem AZS. (Warszawa). AZS. przyjechał z czterema sekcjami siatkową — żeńską i męską, oraz koszykową również żeńską i męską. Przeciwnikami AZS-u były zespoły: Rodzina Wojskowa, ŁKS. oraz Poznański. Warszawiacy wywarli b. dobre wrażenie, ze względu na wysoki poziom sportowy w grze. O klasie warsz. nejlepiej świadczą wyniki. Na cztery rozegrane spotkania AZS przegrał tylko jedno i to w niewielkim stosunku.

Sekcja żeńska siatkowa AZS-u składająca się przeważnie z młodych zawodniczek, nie tylko przewyższała znacznie swoje przeciwniczki, ale i z najsilniejszym łódzkim zespołem mogłaby uzyskać zwycięstwo.

Grę warszawianek cechowała celowość i systematyczność oraz planowy rozkład sił. Gra siatkarzy męskich wypada również dobrze. Zaletą tego zespołu jest niezwykła orjentacja zawodników. Żeński zespół koszykowy AZS. grał b. dobrze. Jako całość drużyna ta wywarła dodatnie wrażenie, przyczem b. podnosiły poziom drużyny jednostki takie jak Malanowska i Wojnarowska. Jeśli chodzi o technikę, to nie stoi ona na zbyt wysokim poziomie ale siła fizyczna ambicja zastępują brak powyższej zalety.

Najciekawiej wypadł występ AZS-u w koszykówce męskiej. Goście silni fizycznie, zareprezentowali technikę gry dość prymitywną grając jedynie b. szybko celowo.

Z łódzkich zespołów Rodzina Wojskowa popisała się mizernie. ŁKS. grał słabiej niż zwykle Z drużyn Poznańskiego — drużyna żeńska nie miała dnia.

Męski zespół koszykowy jako jedyny zwycięzca wieczoru, zdołał swoją piękną i ambitną grę wydrzeć A.Z.S-owi jedną wygraną i obronić w ten sposób honor Łodzi. Warszawiaków przyjmował klub I. K. Poznański b. uroczyście. Przywitał gości dyrektor Wolczyński krótkim przemówieniem wręczając gościom proporzec. Impreza została zorganizowana wzorowo. Kluby sprowadzające zespoły z innych miast powinny się wzorować na I. K. P. i dać przykład z sobotniego turnieju jak należy przyjmować gości.

Warszawiacy wywarli b. sympatyczne wrażenie jedynie wystąpienie Malanowskiego, który często z powodu błahostek wszczynał z sędziami spory były nie na miejscu.

Sensację i humor wywołało wystąpienie dwuch amerykan w męskim zespole AZS-u. Wesołość na sali budził szczególnie jeden z nich Woodar, który wyglądem przypominał Pineckiego. Zawodom przyglądało się około dwieście osób z dużem zainteresowaniem.

Poszczególnie spotkanie miały przebieg następujący:

Siatkówka żeńska.

AZS. (Warszawa) — Rodzina Wojskowych 30:8 (15:7).

AZS. wystąpił w następującym składzie:

Śnierzewska, Anacka, Szelążkówna, Cegielska, Piotrowska, Wiśniewska.

Gra odbywała się systemem trójkowym. Siatka była zawieszona o 18 cm. za nisko.

Rodzina wojskowych grała b. słabo i to szczególnie w obronie. Na obniżenie poziomu gry Rodziny Wojskowych wpływała również znacznie trzema, gdyż w zespole tym grają tylko poważniejsze panie, mało przyzwyczajone do wystąpień przed publicznością. W pierwszej części łodzianie grali jeszcze dość możliwie, po przerwie jednak zrezygnowały z zwycięstwa zupełnie, tak że zaledwie zdobyły jeden punkt. Naogół gra dość nieciekawa z powodu nierównych sił obu zespołów. Sędziował p. Robakowski.

Siatkówka męska.

AZS. — ŁKS. 30:18 (15:13).

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

AZS.: Lech, Pamczakiewicz, Olszewski, Koruberger, Purschel, Szymborski.

ŁKS.: Wisławski, Welnitz, Penski, Wowsi, Pegza, Linka. Spodziewano się naogół zwycięstwa ŁKS-u, ale ten niespodziewanie zawiódł. Połowa zespołu ŁKS. prawie zapomniała jak się gra (Penski, Wisławski, Pegza), druga część nadaremnie usiłowała coś zrobić.

Z miejsca zaznaczyła się przewaga AZS-u, warszawiacy prowadzili już z różnicą dziesięciu punktów. ŁKS. zdobywa się na wysiłek i stopniowo ale stale dąży do wyrównania.

Pierwsza część gry kończy się nieznacznem zwycięstwem AZS-u. Ale ŁKS. po zmianie gra jeszcze gorzej niż przed przerwą. Zdenerwowanie ŁKS-u wykorzystują goście, którzy marny stosunek pierwszej połowy powiększają znacznie. Sędziował p. Robakowski.

Koszykówka żeńska.

AZS. — Poznański 2:2, 2:0, 9:0, 7:2 ogólny wynik 16:4.

W AZS-ie grały następujące zawodniczki: Wolicka, Malanowska, Grabowska, Wojnarowska, Brzozowska.

U Poznańskiego: Russówna, Holgrebeiranka I, Holgreberżanka II, Nowakowska, Kuszyńska. Mecz składał się z czterech części po osiem minut.

Zawodniczki AZS-u znacznie górowały nad łodziankami tak i siłą jak taktyką. Atak łódzkiego zespołu nie mógł przełamać obrony AZS. — Malanowskiej i Wolickiej.

Obrona Poznańskiego zaś nie mogła sobie dać rady z atakiem warszawianek.

W pierwszych dwuch ośmiominutówkach Poznański grał b. ambitnie i nie zrzekał się myśli o zwycięstwie. Dwie ostatnie części meczu słabiej wypadły dla łodzianek, które usunęły najlepszą swoją zawodniczkę Nowakowską z ataku. Szczęśliwą strzelczynią dwuch koszy dla Poznańskiego była Russówna. Pod koniec meczu Wolicka zastąpiła Wiśniewską. W AZS-ie wyróżniły się na obronie Wolicka i Malanowska, w ataku Wojnarowska.

Sędziował p. Chełmicki.

Koszykówka męska.

Poznański — AZS. 17:14 (11:11).

Po trzech zwycięstwach AZS-u z niecierpliwością oczekiwano czwartego spotkania. Obie drużyny włożyły w grę maximum wysiłku, co stworzyło mecz b. ciekawy i emocjonujący.

Każda z drużyn grała innym systemem. Warszawiacy narzucali grę b. szybką i chwilami brutalną, będąc w lepszych warunkach fizycznych.

Drużyna Poznańskiego przeciwstawiła grę stojąco, na b. wysokim poziomie technicznym, również szybką, ale kombinacyjną i barwniejszą.

W pierwszych minutach odurzeni ostrą grą AZS-u poznaniacy stracili głowę.

Warszawiacy prowadzą 10:0.

Wszystko zdaje się zapowiadać wysokocyfrową przegraną IKP. Łodzianie w pewnej chwili wracają do swej zwykłej formy, podnieceni okrzykami sympatyzującej publiczności.

Pierwszy kosz łodzian przyjęty zostaje aplauzem.

Stopniowo Poznański wyrównywa. Pierwsza połowa kończy się wynikiem remisowym. Po pauzie w drużynie warszawiaków następuje mała zmiana, ale łodzianie ujmują zdecydowanie prowadzenie i mecz wygrywają.

AZS.: Madziar, Malanowski, Maciński, Woodar (Olszewski) Schwany.

Poznański: Rybarczyk, Węgierko, Andrzejewski, Płoński, Owczarek. Ostoją drużyny Poznańskiej był Płoński, najlepiej grający z obu zespołów. W A. ZS-ie dobrze, ale zbyt brutalnie grał Malanowski, pozatem wyróżnili się Woodar i Schwany.

Sędziował b. dobrze p. Robakowski.

Automobilowe mistrzostwa Polski.

Międzyklubowa komisja automobilowa na swem ostatniem posiedzeniu zatwierdziła regulamin mistrzostwa Polski w jeździe automobilowej na rok 1930 Regulamin ten przewiduje, że mistrzem Polski ogłoszony będzie ten z kierowców, posiadający obywatelstwo polskie, który biorąc udział w pięciu głównych zawodach automobilowych, zdobędzie w nich przynajmniej jedno pierwsze i jedno drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej, według par. 2, oraz osiągnie pomiędzy kandydatami, którzy spełnili ten warunek, najmniejszą ilość punktów obliczonych według par. 2 i 3.

Paragraf 2 mówi, że w zawodach, w których klasyfikacja ma miejsce oddzielnie w poszczególnych kategorjach, ustanowiona będzie dla mistrzostwa Polski klasyfikacja ogólna, biorąca pod uwagę jedynie najlepsze czasy bez względu na kategorje i rodzaje wozów.

Sposób obliczania punktów jest następujący: I miejsce — 1 pkt., II — 2 pkt., III — 3 pkt. Za IV i V miejsce w wyścigach oraz za ukończenie międzynarodowego raidu AP bez punktów karnych — 4 pkt. Za VI lub dalsze w wyścigach, za ukończenie raidu z punktami karnymi, jako też za start i niedokończenie imprezy — 5 pkt. Za niebranie udziału w zawodach — 6 pkt.

W razie równej ilości punktów, osiągniętych przez kilku zawodników, rozstrzyga lepszy rezultat miedzynarododego raidu, w drugim rzędzie Wyścigu Tatrzańskiego.

Wybitni sportowcy polscy

w klubach amerykańskich

Wśród młodzieży amerykańskiej na uniwersytetach coraz bardziej wybijają się sportowcy polskiego pochodzenia. W ulubionym sporcie uniwersyteckim, a mianowicie w piłce nożnej — niema prawie wyższej uczelni, w której by nie było „gwiazdy" polskiej. Przeważnie są to pierwszorzędni sportowcy często przewyższający swoich kolegów anglosaskiego lub skandynawskiego pochodzenia. I tak Holly Cross ma Kucharskiego, Rutkers — Krawczyka, New York City College — Tatarskiego, Fordham University — Elcewicza, Minnosota University — Nagurskiego. Lafayette — Pogińskiego, Amherst — Krukowskiego, Pittsburg — Butkiewicza i t. d. i t. d.

Prasa amerykańska już niejednokrotnie podnosiła to wybicie się naszej młodzieży w dziedzinie sportu.

Narciarskie mistrzostwa Zakopanego.

W pierwszym dniu zawodów narciarskich w Zakopanem o mistrz. Podhalańskiego Okr. Narciarskiego odbyły się biegi 32 klm. eliminacyjny bieg wojskowy dla reprezentacji wojskowej, bieg 40 klm. dla senjorów i 12 klm. dla junjorów. Trasa biegu na 40 klm. biegła od startu na Wilczniku pod Reglami do doliny Chochołowskiej, a stąd przez Kiry na Krzeptówki, dalej Gąsiennicowym Wirchem i Lipkami do mety na Wilczniku (w dwuch okrążeniach). Trasa biegu na 32 klm. ta sama tylko jedno okrążenie z dodatkiem pętli od startu po pod Regle do Kiry, a stąd przez Gronik do mety. Trasa 12 klm. dla junjorów obejmowała tę właśnie pętlę

Do biegu wojskowego stanęło 6 szeregowych i 2 oficerów: 1) Kozik w czasie 3:9:39, 2) por. Kasprzyk 3:24:18 sek., 3) Łuszczek w czasie 3:16:32 sek.

Do biegu 40 klm. stanęło 18 zawodników w konkursie i 2 poza konkursem. Bieg ukończyło w przepisanym czasie 10-ciu: 1) Kuraś (reprezentacja wojskowa) w czasie 3:22:22 sek., 2) Motyka Zdzisław w czasie 3:24:18, 3) Szostak Antoni (Sokół) 3:32:12.

W biegu junrorów: 1) Jan Marusarz w czasie 1:5:55, 2) Stanisław Marusarz 1:17:10, 3) Wojciech Juchas 1:10:14.

Doktór
P. Klinger
choroby weneryczne skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej
plastyka,
regulacja zębów,
rentgenodiagnostyka
ordynuje 3—7
PIOTRKOWSKA 184
Tel. 127-83

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału krwi, plwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto Porada 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 złote.

Lecznica SANITAS
ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Dr med.
S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampa kwarcowa i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

CASINO
—Dziś i dni następnych!—
Najpiękniejszy poemat miłosny
„Prawo męża"
Real. GEORGE FITZMAURICE — Wg. scenarjusza ELINOR GLYNN.
W rolach głównych:
czarująca **BILLIE DOVE** i rasowy wytworny **ROD LA ROCQUE**
poraz pierwszy razem na ekranie.
Orkiestra symfoniczna pod bat. L. Kantora. — Pocz. seansów o g. 4.30 po poł.
Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie po 1 zł.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym
Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy
reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,
otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej
Park Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszemi ulicami naszego miasta.
Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą **od zmroku w przeciągu całej nocy.**
Reklama świetlna jest tania i celowa
6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58

Rozkład jazdy

DWORZEC ŁÓDŹ-FABRYCZNA.

ODJAZD.

2.00 do Warszawy, Skarżyska, Lwowa.
4.45 pośpieszny do Warszawy.
6.40 do Koluszek (połączenie z pośpiesznym do Warszawy).
7.45 pośpieszny do Warszawy.
8.30 do Koluszek (w niedziele i święta).
10.05 do Gałkówka, Tomaszowa, Skarżyska.
10.50 do Koluszek.
12.05 do Koluszek (połączenie do Warszawy i Katowic).
14.20 do Warszawy i Katowic.
15.40 do Koluszek.
16.15 do Gałkówka, Tomaszowa, Ostrowia.
16.35 do Warszawy, Katowic.
17.35 do Koluszek.
18.30 do Koluszek (połączenie do Warszawy).
19.05 do Warszawy.
20.31 do Koluszek, Bielska.
21.05 do Warszawy.
23.15 do Warszawy, Katowic, Lwowa.

PRZYJAZD.

1.30 z Warszawy.
5.05 z Warszawy.
6.52 z Koluszek.
7.28 z Koluszek.
8.42 z Koluszek
9.45 z Koluszek.
11.12 z Warszawy.
12.17 z Koluszek.
12.47 z Gałkówka.
14.07 z Warszawy.
16.04 z Koluszek.
16.25 z Warszawy.
17.47 z Warszawy.
19.25 z Gałkówka.
20.23 z Warszawy.
20.42 pośpieszny z Warszawy.
22.52 z Warszawy.

DWORZEC ŁÓDŹ-KALISKA.

ODJAZD.

0.20 do Kutna (połączenie do Gdańska i Gdyni)
2.05 do Poznania.
3.02 do Warszawy.
6.37 pośpieszny do Warszawy.
7.30 do Warszawy.
7.50 do Poznania.
8.55 do Koluszek.
9.33 do Kutna, Poznania, Gdańska.
12.40 do Kutna, Gdańska.
12.50 do Poznania.
13.20 do Warszawy.
13.39 do Warszawy.
15.15 do Kutna, Poznania, Gdańska.
15.25 do Poznania i Zbąszynia.
15.50 do Kutna i Poznania.
18.41 do Łowicza.
19.30 do Ostrowia Wlkp.
20.12 do Lwowa przez Skarżysko.
20.35 do Gdańska i Gdyni przez Aleksandrów
21.55 do Poznania i Zbąszynia.
22.15 do Katowic i Krakowa.
23.06 pośpieszny do Poznania i Zbąszynia.

PRZYJAZD.

1.50 z Warszawy.
2.46 z Ostrowia (Wlkp.)
6.28 pośpieszny z Poznania i Zbąszynia.
7.12 z Poznania i Zbąszynia.
7.14 z Katowic i Krakowa.
7.28 z Kutna.
8.05 z Gdyni, Gdańska i Kutna.
8.45 z Ostrowia (Wlkp.)
9.26 ze Lwowa (przez Skarżysko)
10.06 pośpieszny z Warszawy.
12.34 z Warszawy.
13.15 z Poznania.
13.25 z Poznania i Zbąszynia.
18.23 z Poznania
18.50 z Koluszek.
19.16 z Łowicza.
20.02 z Gdańska, Gdyni i Kutna
21.40 z Warszawy.
22.01 z Aleksandrowa.
22.58 pośpieszny z Warszawy.
23.38 z Poznania.

POSZUKUJE się natychmiast
DWÓCH GRAWERÓW
z wieloletnią praktyką i własnemi narzędziami.
Zgłosić się do firmy
„GENTLEMAN", Sp. Akc.
Łódź, ul. Aleksandrowska 156

SULFOCOL
LAOKOON
Nº REJ. M.S.W. 281
LECZY SKUTECZNIE KASZEL, CHRYPKĘ, KATARY DRÓG ODDECHOWYCH
ODRZUCAĆ NAŚLADOWNICTWA!
DO NABYCIA W APTEKACH
CENA FLASZKI — ZŁ. 2'60

Przetarg.
Drukarnia Państwowa w Łodzi ogłasza przetarg na sprzedaż:
1) Maszyny ręcznej do krajania papieru (gilotyna) z 2-ma nożami o szerokości 71 cm. w dobrym stanie.
2) Maszyny nożnej do szycia drutem f-my Preusse, w dobrym stanie.
3) Regałów zecerskich (kozły).
4) Pedału bez motoru z ramami f-my Emil Schröder.
5) Beczki żelaznej (dużych rozmiarów).
6) Stojaka do szufli i organków.
7) Nożyc introligatorskich.
8) Wagi decymalnej z odważnikami (używana).
Wymienione przedmioty można obejrzeć w Drukarni Państwowej w Łodzi, ul. Piotrkowska 85, w godz. od 9-ej do 16-ej.
Oferty nadsyłać do biura Drukarni do dnia 23-go lutego r. b.

Doktór
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr med
St. Bibergal
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—12

Doktór
Wołkowyski
Cegielniana 25
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapia.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz. 8—2 i 5—9 wiecz. w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 5 — 6 oddzielna poczek.

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych
i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Lekarz - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 121-23.
Godz. przyjęć 3—7

Ogłoszenia drobne.

Rozmaite

LEKARZ - dentysta poszukiwana jako asystentka na prowincji. Oferty z podaniem warunków: Kalisz, Główny Rynek 21. Lekarz dentysta Głowiński.

LEKARZ - dentysta poszukiwana jako asystentka na prowincje. Zgłoszenia Zawadzka 23, lewa oficyna, I wejście III p., u Lubińskich w godzinach od 3—5 pp.

HALLO 183-40. „Radjo - Pogotowie" wł. Nachumow, Pomorska 20. Naprawa, przebudowa, ładowanie wyprzeczanie akumulatorów.

BIŻUTERJA, zegarki na raty. Jeny fabrykowe „Preciosa" Piotrkowska 123 w podwórzu

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis. Piotrkowska 152.

MAGISTER praw udziela lekcyj w zakresie szkoły średniej. Specjalność: matematyka i łacina. Cegielniana 10, III piętro, prawa oficyna.

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 30.

POKÓJ z kuchnią od zaraz poszukiwany. Oferty z podaniem warunków i kaucji mornego składać pod „St. J." do administracji.

MIESZKANIE 2 pokojowe z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Karolewska 52, m. 13.

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie ciała odzyskało zdrowie, używając sławnego na cały świat Dr. Dietla Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnie broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka.

NA RATY! Tanio! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, bielizna męska i damska poleca „Kredyt". Nawrot 15. Uwaga 14 pietro, front

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński w r. 1923. Natan Eck, ur. 1895 w Iłżanowie, syn Majera i Rachell.

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych. Dowiedzieć się u Szajnfelda, Łódź, Zawadzka 15.

BIEGŁA maszynistka poszukuje posady u adwokata. Oferty do Republiki pod „555"

INTELIGENTNA przyjmie pracę do jednej lub 2 osób na stałe lub na przychodnie. Of. „Pracowita J."

WYCHOWAWCZYNI chrz. inteligentna na skromnych wymagań może się zgłosić Gdańska 17, m. 6

POSZUKIWANI zdolni i wymowni panowie obeznani z akwizycją. Zajęcie stałe. Zawadzka 25, m. 5.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz m.l. (na str 4-szp.). Zarecz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.